

HENRYK ROGACKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

**GOSPODARKA PRZESTRZENNA –
EDUKACYJNE DOŚWIADCZENIA
UNIWERSYTETU IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU**

Abstract: *Spatial Economy* – Educational Experiences of Adam Mickiewicz University in Poznań. The very start of steps to launch a new direction of study, *Spatial Economy* (1990), was of fundamental importance because it involved the combined efforts of a higher technical school (the Wrocław University of Technology) and a university (Adam Mickiewicz University in Poznań, the Faculty of Geographical and Geological Sciences). This approach was reflected in the first curricula modelled on the modern European and American 'planning schools' featuring a universal approach based on a wide substantive scope. This gives graduates a flexibility in the labour market resulting from their complementary knowledge of several fields. The curriculum embraces the following groups of subjects: nature-dependent, economic and social foundations of spatial economy; methods and techniques necessary in spatial economy and physical planning; and preparation for drawing up spatial and economic plans.

Students are offered three forms of contact with practice: (1) placement in various institutions allowing them to enrich their knowledge with practical aspects, (2) joint work with planning units on development strategies and local plans of spatial development, and (3) contacts with District Town-Planner Chambers.

A survey research among the graduates has shown that there are practically no unemployed people among them. There is a high correlation between the skills they have acquired on the one hand and the kind of job they now hold and their place of residence before the studies, on the other.

Analiza powstania i rozwoju *gospodarki przestrzennej* w ośrodku poznańskim wymaga sięgnięcia do 1990 r. Od tego bowiem roku rozpoczyna się zbieranie wielu doświadczeń, a potem dyfuzja wiedzy o kierunku oraz powstawanie kolejnych ośrodków kształcenia i ośrodków badań naukowych. Początki działań zmierzających do uruchomienia kierunku miały znaczenie fundamentalne, bowiem już na tym etapie nastąpiło połączenie wysiłków uczelni o charakterze

technicznym (Politechnika Wrocławska) i uniwersyteckim (Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu – Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych). Takie podejście znalazło wyraz w pierwszych proponowanych planach studiów, które nawiązywały do nowoczesnych europejskich i amerykańskich rozwiązań „szkół planistycznych”, cechujących się pewną uniwersalnością podejścia opartą na szerokiej podstawie merytorycznej. Dawało to i daje absolwentom dużą elastyczność na rynku pracy, wynikającą z komplementarnej wiedzy w zakresie kilku dziedzin. Chodzi przede wszystkim o urbanistykę i architekturę, przyrodnicze i geograficzno-ekonomiczne podstawy gospodarki przestrzennej (w tym problematyka lokalizacji obiektów gospodarczych w przestrzeni), ekonomię, prawo. W tym też duchu tworzone było tzw. minimum programowe, dające rzetelne podstawy *gospodarki przestrzennej* i umożliwiające przykładanie stempla zaznaczającego indywidualność każdej uczelni.

Doświadczenia uniwersyteckiego ośrodka poznańskiego związanego z funkcjonowaniem *gospodarki przestrzennej* można podzielić na kilka zagadnień:

- budowanie planu studiów i jego modyfikacje;
- tworzenie kadry naukowej i dydaktycznej;
- rekrutacja;
- kontakty z praktyką;
- drogi absolwentów, czyli ocena efektywności kształcenia.

Wyjściowa i zarazem najbardziej trwała jest podstawowa struktura planu. Nawiązuje do obowiązującego minimum i zawiera pięć grup przedmiotów: podstawy przyrodnicze gospodarki przestrzennej, podstawy ekonomiczne i społeczne gospodarki przestrzennej, podstawy prawne gospodarki przestrzennej, metody oraz techniki niezbędne dla gospodarki przestrzennej i planowania przestrzennego, przygotowanie do konstruowania planów przestrzennych i gospodarczych.

Modyfikacje planu wynikały z inspiracji płynącej z czterech stron. Jedną była kadra nauczająca, drugą studenci i absolwenci, trzecią doświadczenia innych uczelni, czwartą instytucje zatrudniające absolwentów i wyrażające chęć przyjęcia do pracy osób posiadających określone umiejętności. Charakterystyczna była pewna rozbieżność sugestii płynących ze strony osób jeszcze studiujących w porównaniu z opiniami absolwentów. Studenci mocno naciskali na zwiększenie wymiaru godzin dydaktycznych dających umiejętności praktyczne. W ich rozumieniu kryły się za tym głównie umiejętności projektowo-planistyczne. Skutkiem tego było wprowadzenie do planu studiów pracowni projektowej i pracowni planistycznej, jako uzupełnienia i rozwinięcia zajęć z planowania i projektowania architektonicznego oraz urbanistycznego. Studenci sugerowali, że ta zmiana mogłaby (powinna) się odbyć kosztem niektórych zajęć o charakterze „ogólnokształcącym” i teoretycznym. Ten sposób myślenia nie został zaakceptowany m.in. z powodu wniosków płynących z ankiet przeprowadzonych

wśród absolwentów. Wynikało z nich, że bardzo sobie cenią szeroką podstawę erudycyjną gospodarki przestrzennej, dającą dużą elastyczność funkcjonowania na rynku pracy. Na tej szerokiej podstawie można szybko rozbudować konkretne umiejętności potrzebne w danym miejscu pracy i, co bardzo ważne, współpracować, a coraz częściej kierować zespołami specjalistów o węższych profilach kształcenia.

Ważne znaczenie w kształtowaniu planu studiów ma współpraca z innymi uczelniami. Częsta wymiana doświadczeń podnosi nie tylko poziom edukacji każdego z ośrodków, ale pozwala także współpracować nad takimi przedsięwzięciami, jak standardy nauczania i stworzyć jednolitą platformę porozumienia.

Prowadzenie edukacji *gospodarki przestrzennej* zarówno na poziomie magisterskim, jak i licencyjnym (czy jak mówi *Ustawa* wprowadzona w lipcu 2005 r. – studiów pierwszego i drugiego stopnia) wymaga zbudowania zespołu dydaktycznego, a także naukowego, odpowiadającego kryteriom minimów kadrowych dla danego kierunku studiów. Jest to kwestia o znaczeniu fundamentalnym. Konsekwencja wymaga, aby interdyscyplinarny kierunek studiów znalazł pełniejszy odpowiednik w interdyscyplinarnym zespole prowadzących badania z zakresu *gospodarki przestrzennej*. Wydaje się, że zespół taki relatywnie łatwiej jest zbudować na uniwersytetach, zwłaszcza tych, które mają również wydział lub katedry ekonomiczne. Trzeba jednak stwierdzić, że zespołu badawczo-dydaktycznego nie da się stworzyć lub będzie to bardzo trudne, bez dążenia do ujęcia go w pewne ramy organizacyjne. Nie musi to być konieczne związanie etatowe wszystkich specjalistów w tej samej jednostce danej uczelni, ale, jak wskazują na to doświadczenia naszego kierunkowego Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej, nie może to być luźna „federacja” nauczycieli dochodzących na zajęcia dydaktyczne danego rocznika studiów. Oznaczałoby to bowiem w praktyce, że każdy ze specjalistów przekazywałby studentom niewątpliwie cenną wiedzę z dziedziny geografii, ekonomii, urbanistyki, prawa, ale ich związek z badaniami nad gospodarką przestrzenną byłby raczej luźny. W konsekwencji nie mogliby oni tworzyć ani przekazywać studentom kompleksowej wizji gospodarki przestrzennej. Dlatego sukcesywnie kadra Instytutu wzbogacała się o kolejnych specjalistów tworzących zespół badawczo-edukacyjny znający założenia i cele całego planu studiów oraz zadania poszczególnych jego segmentów. Wzmacnia to szanse spójnej realizacji przedmiotów przewidzianych tokiem studiów. Obecnie, w etatowym składzie Instytutu (w stopniu co najmniej doktora) jest pięciu specjalistów z zakresu *urbanistyki* i *architektury*, dwóch ekonomistów, dwóch prawników, dwóch matematyków oraz 29 specjalistów formalnie z zakresu geografii społeczno-ekonomicznej, a *de facto* posiadających kwalifikacje i dorobek naukowy dotyczący *gospodarki przestrzennej*. Rozbieżność ta, jak wiadomo, bierze się stąd, że nie

ma możliwości nadawania stopni i tytułu w dyscyplinie *gospodarka przestrzenna*. Prowadzi to do tak absurdalnej sytuacji, że spośród tych 29 osób, 6 jest magistrami *gospodarki przestrzennej*, ale ich doktoraty musiały być przypisane do dyscypliny będącej na liście ustalonej przez Centralną Komisję do Spraw Stopni i Tytułów Naukowych. W konsekwencji są oni doktorami w zakresie *geografii*, choć problematyka ich badań i dysertacji jest tylko w takim zakresie geograficzna, aby Rada Wydziału jeszcze była skłonna to zaakceptować w głosowaniu nad nadaniem stopnia. Ta sama sytuacja, jak wiadomo, powtarza się na innych uczelniach, które mogą kreować magistrów *gospodarki przestrzennej*, a potem z coraz większymi wątpliwościami co do rzetelności swego postępowania, nadają im stopnie doktorów *ekonomii*, *urbanistyki* i *architektury*, *geodezji* itd. Jest to problem istotny, ale wykracza poza doświadczenia jednego ośrodka, i dlatego nie będzie rozwijany. Środowisko specjalistów *gospodarki przestrzennej* stara się tę sytuację zmienić i wraz z Komitetem Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN czyni starania w tym kierunku. Bez zmiany tej sytuacji nie jest bowiem możliwy pełny rozwój tej dyscypliny nauki, a *gospodarka przestrzenna* jest nią niewątpliwie, mając wyraźnie określoną problematykę teoretyczną i praktyczną.

Nachylenie w kierunku *gospodarki przestrzennej* znalazło także wyraz w strukturze organizacyjnej Instytutu, który składa się z 7 Zakładów. Ich nazwy wskazują także na profile badawcze ściśle powiązane z *gospodarką przestrzenną*:

Zakład Gospodarki Przestrzennej

Zakład Planowania Przestrzennego

Zakład Analizy Regionalnej

Zakład Polityki Regionalnej i Integracji Europejskiej

Zakład Ekonometrii Przestrzennej

Zakład Systemów Osadniczych i Ludności

Zakład Gospodarki Żywnościowej i Wsi.

Tworzenie kadr dla *gospodarki przestrzennej* wymaga także prowadzenia badań. Jest to szerokie zagadnienie, wykraczające poza ramy tego opracowania. Zasygnalizowany zostanie tylko jeden przejaw działalności naukowej Instytutu, mający także walor integrujący środowisko naukowe różnych uczelni, zajmujące się *gospodarką przestrzenną*. Chodzi o cykliczne konferencje dotyczące metod i rozwijania warsztatu badawczego *geografii społeczno-ekonomicznej* i *gospodarki przestrzennej*. Zorganizowano już cztery takie konferencje o następujących tematach, odpowiadających tytułom późniejszych publikacji: 1) *Koncepcje teoretyczne i metody badań geografii społeczno-ekonomicznej i gospodarki przestrzennej*, 2) *Możliwości i ograniczenia zastosowania metod badawczych w geografii społeczno-ekonomicznej i gospodarce przestrzennej*, 3) *Problemy interpretacji metod badawczych stosowanych w geografii społecz-*

no-ekonomicznej i gospodarce przestrzennej, 4) *Współczesne problemy i koncepcje teoretyczne badań przestrzenno-ekonomicznych*.

W konferencjach tych zawsze brali udział przedstawiciele kilkunastu uczelni uniwersyteckich, ekonomicznych i technicznych.

Zainteresowanie *gospodarką przestrzenną* jako kierunkiem studiów wyraża dobitnie postępowanie rekrutacyjne. Z każdym rokiem zwiększa się liczba kandydatów na jedno miejsce. Na pierwszej rekrutacji, w 1991 r., trzy osoby przypadały na jedno miejsce, w 1995 r. były to cztery osoby, w 2000 r. – 9, w 2005 r. – 17 osób. Dużo więcej kandydatów niż miejsc jest także na studia zaoczne. Wydaje się, że oprócz atrakcyjności kierunku ważne znaczenie ma także umiejscowienie studiów na uniwersytecie. Uniwersytet jako typ uczelni cieszy się bowiem dużym prestiżem, a możliwość połączenia tego prestiżu z wykształceniem ukierunkowanym praktycznie i zgodnym z potrzebami gospodarki daje właśnie studiowanie na kierunku *gospodarka przestrzenna*. To w pewnym stopniu tłumaczy tak dużą popularność kierunku wśród kandydatów na studia na Wydziale Nauk Geograficznych i Geologicznych w Poznaniu (jak dotychczas, w relatywnie trudniejszej sytuacji jest *gospodarka przestrzenna* na politechnikach i akademiach ekonomicznych, bo tam kandydatom atrakcyjniejsza wydaje się odpowiednio *architektura, urbanistyka, marketing i zarządzanie czy ekonomia*).

Kontakty z praktyką przejawiają się w trzech formach: 1) praktyki studentów w różnych instytucjach pozwalających wzbogacić wiedzę o aspekt praktyczny, 2) wspólne prace z jednostkami planistycznymi dotyczące opracowywania strategii rozwoju i planów miejscowych zagospodarowania przestrzennego, 3) kontakty z okręgowymi Izbami Urbanistów.

Studenci odbywają praktyki w różnych instytucjach, jednak najczęściej są to urzędy miast i gmin, a w nich wydziały zajmujące się zagospodarowaniem przestrzennym. Wybór miejsca praktyki, w dużej mierze zależy od inwencji studenta, który najczęściej łączy to ze zbieraniem materiałów do pracy magisterskiej. Ogólnie nie ma problemów z przyjmowaniem studentów na praktyki, ale trzeba zaznaczyć, że instytucja przyjmująca studenta nie bierze na siebie żadnych zobowiązań o charakterze materialnym, czasami zapewnia zakwaterowanie. Coraz częściej zdarza się, że praktykujący student, po zakończeniu edukacji staje się pracownikiem.

Kontakty z okręgowymi Izbami Urbanistyki wiążą się z wątpliwościami tych Izb wyrażanymi najczęściej w ten sposób: czy absolwent *gospodarki przestrzennej* Wydziału Nauk Geograficznych i Geologicznych Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu może pełnić samodzielnie funkcję głównego projektanta planów miejscowych i ubiegać się o członkostwo Izby. Wątpliwości te biorą się stąd, że skromna jest wiedza Izb o edukacji na innych uczelniach niż

politechniki, ale też z ciągle dość silnego przekonania władz tych Izb, że miejsca te powinny być zajmowane przede wszystkim, jeśli nie wyłącznie, przez urbanistów i architektów. Stąd potrzeba działalności wyjaśniającej i przekonującej, co nieustannie czynimy. Warto zacytować fragment jednego z pism wyjaśniających, skierowanego do Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej: „Na kierunku gospodarka przestrzenna UAM kształci się fachowców szczególnie w dziedzinie planowania miejscowego. Nieprawdą jest, że nasz kierunek studiów nie jest wystarczający w zakresie tej kategorii planowania. Świadczy o tym spis przedmiotów, na których realizuje się zagadnienia planistyczne:

- rysunek odręczny, techniczny i planistyczny (30 godz.);
- kartoznawstwo z kartometrią (60 godz.);
- fizjografię planistyczną (60 godz.);
- planowanie i projektowanie architektoniczne i urbanistyczne (90 godz.);
- metody planowania przestrzennego (60 godz.);
- pracownię planistyczną (45 godz.);
- kartografię planistyczną (30 godz.);
- pracownię projektową (problematyka miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego (45 godz.);
- przyrodnicze podstawy gospodarowania (45 godz.);
- architekturę Polski (45 godz.).

W ramach poszczególnych przedmiotów realizowane są szczegółowe zagadnienia prowadzące do możliwości pełnienia samodzielnych funkcji projektantów planów miejscowych. Szereg przedmiotów kończy się zaliczeniem *projektów* planów miejscowych i *projektów* urbanistycznych w skalach dużych. Zagadnienia planowania regionalnego stanowią tylko pewien element zajęć planistycznych i projektowych.”

Wiedzę o drogach zawodowych absolwentów czerpiemy z ankiet, które do nich rozsyłałyśmy kilka lat po zakończeniu studiów (pierwsi absolwenci ukończyli studia w 1996 r., a do 2005 r. liczba magistrów *gospodarki przestrzennej* na naszym Wydziale przekroczyła 500 osób). Z badań wynika, że wśród absolwentów nie ma praktycznie osób bezrobotnych. Ankietowani absolwenci mieli następujące miejsca pracy:

- urzędy miast i gmin (wydziały związane z gospodarką przestrzenną) 32% odpowiedzi;
- biura planowania przestrzennego i biura projektowe 20%;
- biura promocji na wszystkich szczeblach samorządowych 15%;
- firmy handlowe i budowlane 12%;
- biura wyceny nieruchomości 9%;
- banki (m.in. ocena wniosków inwestycyjnych) 7%;
- inne, w tym własna działalność 5%.

Wyniki te wskazują na bardzo silną zbieżność zdobytych kwalifikacji z rodzajem wykonywanej pracy. Spośród ankietowanych absolwentów 40% pracuje w miejscowości, w której odbywali praktykę w czasie studiów, a 70% pracuje w tym samym powiecie, w którym mieszkali przed studiami.

Warto jeszcze dodać, że w prasie poznańskiej ukazują się ogłoszenia pracodawców z wyraźnym sformułowaniem „zatrudnimy absolwentów *gospodarki przestrzennej*”, co oznacza, że poszukuje się absolwentów Uniwersytetu, bo innych absolwentów *gospodarki przestrzennej* praktycznie nie ma. Oznacza to, że ten profil kształcenia i ta struktura programu studiów dobrze wiąże się z potrzebami gospodarki.